

Kapliczka Maryjna

Czerpię ze studni wiarę
i podlewam nią
dzikie bratki
przy przydrożnej kapliczce
gdzie wiatr
odgania czas
niosąc zapach kwiatów
po trawie umajonej
nowym życiem

Kwietna Madonna

Kiedy widzę
Twoją pełną bóleści twarz
i puste dłonie
wyciągnięte w moją stronę
podbiegam
z naręczem kwiatów
ozdobionych paż królową

Czy nie zawiodę
i przerwę milczenie
naszych ust

Maria z Nazaretu

Zatrzymaj spojrzeniem
bieg donikąd
przebudź
z duchowej obojętności
ucisz myśli
głośniejsze od hałasu
bym usłyszała
wolę Twego Syna
dochodzącą
z domowego ołtarzyka
ozdobionego
żonkilami z papieru